

## HOMILIA JANA PAWŁA II NA ZAKOŃCZENIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO

STATIO ORBIS, NIEDZIELA, 25 CZERWCA 2000

### 1. „Bierzcie, to jest moje ciało [...] to jest moja krew” (Mk 14,22-23)

Te słowa wypowiedziane przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy rozbrzmiewają dziś w naszym zgromadzeniu w chwili, gdy zbliżamy się do końca Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Rozbrzmiewają ze szczególną intensywnością, jak odnowiony nakaz: „Bierzcie!”.

Chrystus powierza nam swoje wydane Ciało i wylaną Krew. Powierza nam je, tak jak uczynił to wobec uczniów w Wieczerniku, przed najwyższą Ofiarą Golgoty. Te słowa Piotr i inni obecni przyjęli z zaskoczeniem i głębokim wzruszeniem. Czy mogli wtedy zrozumieć, jak daleko te słowa ich zawiodą?

Wypełniała się wtedy obietnica, złożona przez Jezusa w Synagodze w Kafarnaum: „Ja jestem chlebem życia [...] chlebem, który dam, jest moje ciało na życie świata” (J 6,48.51). Obietnica dokonywała się w wigilię Męki, podczas której Chrystus ofiarował siebie samego dla zbawienia ludzkości.

### 2. „To jest moja krew, krew przymierza, wylana za wielu” (Mk 14,24)

W Wieczerniku Jezus mówi o „przymierzu”. Jest to pojęcie, które Apostołowie rozumieją bez trudności, gdyż należą do ludu, z którym Jahwe, o czym mówi pierwsze czytanie, zawarł dawny układ podczas wyjścia z Egiptu (por. Wj 19–24). W ich pamięci jest obecna góra Synaj i Mojżesz, który z owej góry zstąpił, niosąc Prawo boskie zapisane na dwóch kamiennych tablicach. Nie zapomnieli, że Mojżesz, wziawszy „księgę przymierza”, przeczytał go na głos, a lud oświadczył: „to, co Pan nakazał, uczynimy i wykonamy” (*tamże*, 24,7). W ten sposób został zawarty układ między Bogiem i Jego ludem, przypieczętowany krwią zwierząt złożonych w ofierze. Mojżesz pokropił lud mówiąc: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł w wami tymi słowami” (*tamże*, 24,8).

Apostołowie zrozumieli odniesienie do starożytnego Przymierza. Ale co zrozumieli z Nowego Przymierza? Z pewnością niewiele. Dopiero zstępujący Duch Święty otworzy ich umysł: wtedy rozumieją pełne znaczenie słów Jezusa. Zrozumieją i uradują się.

Odczuliśmy jasne echo tej radości w słowach Listu do Hebrajczyków przed chwilą odczytanych: „Jeżeli krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskałaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (9,13-14). Autor Listu kończy: „Dlatego Chrystus jest pośrednikiem Nowego Przymierza, aby [...] ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy” (9,15).

### 3. „To jest kielich mojej krwi”

W wielkoczwartkowy wieczór Apostołowie dotarli „na skraj wielkiej tajemnicy” Gdy po zakończonej wieczerzy wyszli razem z Nim, aby udać się do ogrodu oliwnego, nie mogli jeszcze wiedzieć, że słowa przez Niego wypowiedziane nad chlebem i kielichem zrealizują się następnego dnia, w godzinie Krzyża. Być może nawet w ten straszliwy i chwalebny dzień, nazwany przez Kościół *feria sexta in parascevere* — Wielki Piątek — nie zdawali sobie oni sprawy, że to, co Jezus przekazał im pod postaciami chleba i wina, zawierało rzeczywistość paschalną.

Evangelia według św. Łukasza zawiera oświecający fragment. Mówiąc o dwóch uczniach z Emaus, ewangelista zauważa ich rozczarowanie: „myśmy się spodziewali, że to właśnie on wyzwoli Izraela” (Łk 24,21). Takie musiały być odczucia także innych uczniów, zanim spotkali zmartwychwstałego Chrystusa. Dopiero po zmartwychwstaniu zaczęli rozumieć, że poprzez Paschę Chrystusa dokonano się zbawienie człowieka. Do pełnej prawdy doprowadzi ich potem Duch Święty, odsłaniając im, że Zmartwychwstały ofiarował im swoje ciało i wylał swoją krew na ofiarę przebłagalną za grzechy ludzi, za grzechy całego świata (por. 1 J 2,2).

Autor Listu do Hebrajczyków przedstawia nam jeszcze jasną syntezę misterium: „Chrystus [...] nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świątego, zdobywszy wieczne odkupienie” (Hbr 9,11-12).

4. Tę prawdę potwierdzamy dzisiaj w *Statio Orbis* tego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, gdy posłuszni nakazowi Chrystusa na nowo czynimy „na Jego pamiątkę” to, co on dokonuje w Wieczerniku w przeddzień swojej męki.

„Bierzcie, to jest moje ciało [...]. To jest moja krew, krew przymierza, wylana za wielu” (Mk 14,22.24). Z tego miejsca chcemy powtórzyć mężczyznom i kobietom trzeciego tysiąclecia to nadzwyczajne przesłanie: Syn Boga stał się człowiekiem dla nas i złożył siebie w ofierze dla naszego zbawienia. Daje nam swoje ciało i swoją krew jako pokarm nowego życia, życia boskiego nie poddanego już śmierci.

Ze wzruszeniem na nowo przyjmujemy z rąk Chrystusa ten dar, aby poprzez nas dotarła do każdej rodziny i do każdego miasta, do miejsc bólu i do pracowni nadziei

naszego czasu. Eucharystia jest nieskończonym darem miłości: pod znakami chleba i wina rozpoznajemy i adorujemy jedyną i doskonałą ofiarę Chrystusa, złożoną dla zbawienia naszego i całej ludzkości. Eucharystia jest rzeczywiście „misterium, jakie zawiera w sobie wszystkie cuda dokonane przez Boga dla naszego zbawienia” (por. św. Tomasz z Akwinu, *De sacr. Euch.*, cap. I).

W Wieczerniku narodziła się i stale rodzi się eucharystyczna wiara Kościoła. Podczas, gdy Kongres Eucharystyczny zbliża się do końca, chcemy powrócić duchowo do jego początków, do godziny Wieczernika i Golgoty, aby złożyć dziękczynienie za dar Eucharystii, nieoceniony dar, jaki Chrystus nam zostawił, dar, dzięki któremu żyje Kościół.

5. Wkrótce rozejdzie się nasze zgromadzenie liturgiczne, wzbogacone obecnością wiernych pochodzących z każdej części świata. Pozdrawiam gorąco wszystkich i wszystkim serdecznie dziękuję.

Wyruszamy z tego spotkania umocnieni w zaangażowaniu apostołskim i misyjnym. Udział w Eucharystii niech uczyni cierpliwymi w próbie was, chorzy; wiernymi w miłości was, małżonków; wytrwałymi w świętych postanowieniach was, osoby konsekrowane; mocnymi i hojnymi was, dzieci pierwszokomunijne, a przede wszystkim was, drodzy młodzi, którzy przygotowujecie się do podjęcia odpowiedzialności w przyszłości. Z tej *Statio Orbis* moja myśl biegnie już do uroczystej celebracji eucharystycznej, która zamknie światowy Dzień Młodzieży. Zwracam się do was, młodzi z Rzymu, Włoch i całego świata: przygotujcie się starannie do tego międzynarodowego spotkania młodzieży, w czasie którego zostaniecie wezwani do podjęcia wyzwań nowego tysiąclecia.

6. A Ty, Chryste, nasz Panie, który „w tym wielkim misterium karmisz i uświęcasz swoich wiernych, aby jedna wiara i jedna miłość zjednoczyły ludzkość rozproszoną na całej ziemi” (II prefacja o Najświętszej Eucharystii), uczyni coraz mocniejszym i zwartym Twój Kościół, celebrujący tajemnicę Twojej zbawczej obecności.

Wlej Twojego Ducha w tych, którzy przystępują do Twojego ołtarza i uczyni ich odważniejszymi w świadczeniu o przykazaniu Twojej miłości, aby świat uwierzył w Ciebie, który powiedziałeś: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51).

Ty, Panie Jezu Chryste, Synu Dziewicy Maryi, jesteś jedynym Zbawicielem człowieka, „wczoraj, dziś i zawsze” W Ciebie wierzymy, zbaw nas. Amen.